

Kultura współuczestniczenia

W misję architekta i urbanisty od zawsze wpisana była rola demiurga. Porządkował chaos organicznie narastających miast. Planował od nowa idealne przestrzenie. W czasach modernizmu projektował nowoczesne domy i osiedla pełne słońca, świeżego powietrza i zieleni. Niestety, pozbawiona ludzkiej skali przestrzeń przytłacza i odpycha. Dzieleny z tysiącem anonimowych sąsiadów teren wydaje się niczyj, kto więc ma o niego dbać? Pozbawiony indywidualnych cech, zaprojektowany „do końca” budynek, w którym już nic nie można zmienić, wydaje się obcy, nieprzyjazny. Może by tak urządzić coś po swojemu? Architektura stoi na piedestale, jest traktowana jak dzieło sztuki, w które nie można ingerować. Wszelkie próby modyfikowania jej przez użytkowników traktuje się jak świętokradztwo, a przecież są one wyrazem naturalnego dążenia człowieka do indywidualizacji estetycznej, osvajania, ocieplania, dostosowywania do potrzeb. Dostyc ikon w architekturze. Architekcie, zapytaj przyszłego użytkownika, czego chce!

Podwórko na warszawskiej Pradze, ul. Równa/Szwedzka

Spółeczny projekt renowacji podwórka, powstały w wyniku ścisłej współpracy mieszkańców, lokalnych władz, administracji, Grupy Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga-Północ oraz stowarzyszenia Odblokuj, działającego na rzecz poprawy środowiska mieszkalnego.

Projekt: arch. Marek i Marlena Happachowie, arch. krajobrazu Joanna Hernik, 2011

[nggallery id=109]

Osiedle komunalne Quinta Monroy

Osiedle komunalne w Chile projektu pracowni Elemental. Każdy budynek zbudowano do połowy, pozostałą część pozostawiając do indywidualnej rozbudowy przez użytkowników.

[nggallery id=6]